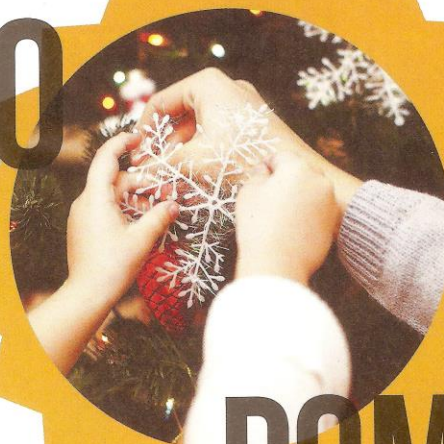


WARTO



POMAGAĆ!

Na pewno tym, którzy organizują akcje pomocy innym, przyświecają szczytne cele. Ale przecież nie brakuje i takich, którzy w pewnym momencie mówią: „Dość!”. I dodają: „Można też inaczej”.

Tak jak powiedziała Patrycja.

– Wyobrażasz sobie? – zaczęła Tosia. – Kaja powiedziała, że nie da ani grosza! – Dziewczyna była tak zaaferowana własnymi słowami, że dopiero po chwili dotarło do niej, że przyjaciółka jakoś podejrzanie milczy.

– Co? Chcesz mi powiedzieć, że to nieładnie tak obgadywać i że to każdego prywatna sprawa, co robi ze swoimi pieniędzmi?

– Niedokładnie – wyjaśniła Patrycja. – Nie bardzo wiem, jak ci to powiedzieć, Tosia, ale ja też nie dokładałam się na tę zbiórkę dla dzieci w dalekich krajach. Dlatego nie potępiam Kai.

– Ale jak to?

– Widzisz – Patrycja mówiła spokojnym, stanowczym głosem, który sprawiał wrażenie, że wszystko dokładnie sobie przemyślała. – Ważne jest, żeby pomagać ludziom. Ale ja myślę, że dawanie pieniędzy na wszystkie akcje, jakie tylko pojawiają się w szkole, to takie trochę pójście na łatwiznę. A ja mam w grudniu dużo wydatków. Nie mam już ani złotówki z kieszonkowego, a wiem, że rodzice nie byliby zachwyceni, gdybym przyszła teraz do nich, że potrzebuję na zbiórkę dla kogoś. Dlatego zamiast uspokajać swoje sumienie braniem udziału w jakichś wielkich akcjach, postanowiłam zrobić coś dobrego lokalnie, na swoim podwórku...

– To co będziesz robić?

– Zamierzam pomagać starszym ludziom. Wczoraj razem z babcią byłam u takiej pani u mnie w bloku i zaproponowałam, że umyję jej podłogę i poodkurzam. Wiesz, starsi ludzie lubią mieć przed świętami czysto, a ona po prostu nie ma już siły sama sprzątać...

